

**BARBARA PASAMONIK** | Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, Polska

## Fenomen europejskich dżihadystów

### Phenomenon of the European jihadists

#### Streszczenie

Radykalizacja pod sztandarami Państwa Islamskiego nie jest wyłączną domeną muzułmanów z krajów Bliskiego Wschodu, a nawet muzułmanów jako takich. Na terenach Syrii i Iraku walczy dziś przeszło 30 tys. zagranicznych bojowników z 86 państw, w tym 5 tys. Europejczyków. Są wśród nich zarówno reprezentanci drugiego i trzeciego pokolenia europejskich muzułmanów, jak i zachodni konwertyci na islam, przedstawiciele klasy niższej, średniej i wyższej, młodzi mężczyźni i młode kobiety. Tak wielka różnorodność profili europejskich dżihadystów wymaga rozpoznania wielości przyczyn i wzorów radykalizacji młodych Europejczyków. Zrozumienie fenomenu popularności radykalnej ideologii dżihadyzmu wymaga także rozpoznania uwarunkowań kulturowych, społecznych i ekonomicznych tego zjawiska. Ostatnie zamachy terrorystyczne w Paryżu i Brukseli dowodzą, że kraje europejskie mają powody obawiać się powrotu zaprawionych w boju radykałów.

Słowa kluczowe: Europejcy dżihadyści, Państwo Islamskie, radykalizacja, salafizm, sekta, terroryzm

#### Abstract

Radicalization under the banner of the Islamic State is not an exclusive domain of the Muslims from the Middle East, or even Muslims as such. On the territory of Syria and Iraq there are over thirty thousand of foreign fighters from eighty-six countries, including five thousand Europeans. The latter group embraces both the representatives of the second and third generation of the European Muslims, as well as the Western, Islamic proselytes, members of the middle, lower and upper class, both young men and women. Such a variety of the European jihadists demands the recognition of the multitude of causes and patterns of the radicalization of the young Europeans. Understanding of the phenomenon and popularity of the radical ideology of jihadism also calls for investigation of the social, cultural, and economic conditioning of this

process. Moreover, the recent terrorist attacks in Paris and Brussels prove there is a reason for the European countries to fret the return of the seasoned radical fighters.

Keywords: European jihadists, Islamic state, radicalization, Salafism, sect, terrorism

## Europejscy dżihadyści – zarys problemu

Zjawisko migracji zagranicznych bojowników nie jest nowe. Międzynarodowe oddziały zbrojne zasilają w historii różne ruchy rewolucyjne, od lewicowych po prawicowe. Na przykład podczas hiszpańskiej wojny domowej, w międzynarodowej brygadzie przeciw generałowi Franco walczyło około 35 tys. zagranicznych żołnierzy. W ostatnich dekadach międzynarodowe ruchy zbrojne zmieniły wyraźnie kurs ideologiczny z lewicowego na prawicowy (Bakker & de Roy van Zuijdewijn, 2015). Większość współczesnej międzynarodówki walczy dziś pod sztandarem „dżihadyzmu-salafizmu” na terenie Syrii i Iraku po stronie Państwa Islamskiego, Dżabat an-Nusry lub pomniejszych ugrupowań dżihadystycznych. Według J. Sterna i J. M. Bergera „dżihadyzm-salafizm” stanowi odgałęzienie salafizmu, który zakłada, że każdy rząd, który nie opiera się na prawie szariatu, stanowi nielegalny reżim niewiernych, w związku z czym wymaga obalenia (Stern & Berger, 2015, s. XI). Niekwestionowanym liderem w tym obszarze pozostaje jednak tak zwane Państwo Islamskie (PI). Nie tylko dżihadyści werbują bojowników z Zachodu. Coraz więcej Europejczyków i Amerykanów wyjeżdża do Syrii, aby walczyć przeciwko Państwu Islamskiemu. Powszechnie Jednostki Ochrony (YPG), czyli kurdyjska policja walcząca z PI, to 35–65 tys. wojowników, w tym 40% kobiet, w tym ponad 450 ochotników z Zachodu (Paris Match, 2015).

W czerwcu 2014 r. amerykańscy badacze z The Soufan Group (TSG) opublikowali raport *Foreign Fighters in Syria*, w którym zdiagnozowali, że w Syrii i Iraku walczy 12 tys. zagranicznych bojowników z 81 państw w szeregach Państwa Islamskiego lub innych grup ekstremistycznych. W grudniu 2015 r. TSG zaktualizowała dane – liczba zagranicznych bojowników wzrosła do 27–31 tys. z 86 państw. Co ciekawe, wzrost ten nie był równomierny w każdym regionie. W ciągu 18 miesięcy podwoiła się liczba wojowników z Europy Zachodniej (5000) i potroiła się liczba bojowników z Rosji i byłych republik radzieckich (4700), w odróżnieniu od stabilnej liczby Amerykanów i Kanadyjczyków (280).

Dane z raportu The Soufan Group (2015 r.) pozwalają ustalić europejski „ranking” krajów wysyłających ochotników. I tak aż 3700 z przeszło 5000 europejskich dżihadystów pochodzi z czterech państw: Francji (1700), Wielkiej Brytanii (760), Niemiec (760) i Belgii (470). Francja ma największą populację muzułmanów w Europie i największy procent rodzimych dżihadystów, ale Belgia ma największą liczbę rodzimych dżihadystów w stosunku do liczby obywateli. Francję i Belgię łączy z jednej strony zaawansowana laicyzacja społeczeństw, a z drugiej strony marginalizacja i alienacja mniejszości migracyjnego pochodzenia. Te dwie cechy nie pozostają bez wpływu na radykalizację europejskich muzułmanów w drugim i trzecim pokoleniu, jak również licznych konwertytów, którzy zasilają szeregi ekstremistycznych ugrupowań.

Dane z europejskich badań (Tahir, 2014; Bouzar, 2014, 2015; CPDSI, 2015) pokazują wyraźnie, że nie ma jednego profilu dżihadysty. Przeciwnie, mamy do czynienia z wielością motywów: czynników osobowościowych, biograficznych, kulturowych, społecznych, ekonomicznych, politycznych i religijnych, a co za tym idzie, wielością wzorów radykalizacji. Wśród europejskich dżihadystów odnajdziemy zarówno młodych mężczyzn, jak i młode kobiety, zarówno członków gangów i bezrobotnych mieszkańców przedmieść, jak i dzieci nauczycieli, urzędników czy prawników, zarówno potomków muzułmańskich imigrantów, jak i konwertytów z różnych wyznań (jedna czwarta europejskich dżihadystów to konwertyci [Roy, 2015]), zarówno młodzież żądną przygód i silnych wrażeń, jak i wrażliwych na krzywdę altruistów. Celem niniejszego artykułu jest diagnoza fenomenu popularności radykalnej ideologii dżihadyzmu w krajach Europy Zachodniej oraz rozpoznanie podstawowych wzorów radykalizacji i rekrutacji europejskich dżihadystów.

## Tak zwane Państwo Islamskie lub Daesh

Państwo Islamskie (PI, ang. ISIS) wywodzi się z Al-Kaidy i Islamskiego Państwa Iraku i Lewantu (ISIL). W przeciwieństwie do sieciowej organizacji Al-Kaidy, PI posiada terytorium i islamski ustrój polityczny – kalifat. 29 czerwca 2014 r. Abu Bakr al-Bagdadzi samowładnie mianował się kalifem i w ten sposób ustanowił „państwo wszystkich muzułmanów” na terenach Iraku i Syrii. Przypomnijmy, że ostatni kalifat na ziemiach dawnego Imperium Osmańskiego został rozwiązany przez Kemala Atatürka w 1924 r., dlatego proklamacja nowego kalifatu zelektryzowała cały świat muzułmański. Jak zauważa Patrycja Sasnal, idea kalifatu odwołuje się do mitycznego symbolu dawnej potęgi muzułmanów (Sasnal, 2015). Zwolennicy kalifatu przekonują, że wszyscy bogobojni muzułmanie muszą zadeklarować kalifowi swoje poddanie, inaczej zostaną uznani za niewiernych. Przedstawiany jako wehikuł zbawienia, kalifat posiada niezwykłą siłę przyciągania ochotników z całego świata. Jego atrakcyjność wynika także z tego, że PI stoi dziś na czele globalnego ruchu antysystemowego i kontrkulturowego. Opowiada się przeciw kulturowej, ekonomicznej i politycznej dominacji Zachodu – przeciw laicyzacji, relatywizacji, liberalizacji i indywidualizacji życia społecznego, przeciw kapitalistycznemu wyzyskowi i politycznej dwulicowości USA (interwencje militarne w rejonach roponośnych).

Samowładne Państwo Islamskie jest ostentacyjnie nieuznawane przez państwa zrzeszone w ONZ, a jego nazwa jest kontestowana. Stąd wszechobecna w mediach zbitka słowna „tak zwane Państwo Islamskie” oraz jego nowa alternatywa – pogardliwe określenie Daesh. Jest to arabski akronim nazwy Państwo Islamskie Iraku i Syrii. Stosowanie tej nazwy przez zachodnich polityków i ludzi w mediach publicznych jest elementem ideologicznej wojny, gdyż po arabsku słowo *daesh* brzmi podobnie do arabskiego czasownika „zdeptać”, „gnieść pod butem”. Zachodnie media przedstawiają PI jako sunnicką organizację terrorystyczną, propagującą salaficką, fundamentalistyczną wykładnię islamu. Eksperti wojskowi zwracają uwagę, że PI jest czymś więcej niż organizacją terrorystyczną – łączy religijną ideologię z wyszukaną strategią i taktyką

wojskową. W końcu posiada quasi mafijną strukturę, która pozwala na czerpanie zysków z nielegalnej sprzedaży ropy naftowej (z pól naftowych w północnym Iraku oraz rafinerii w Syrii) i starożytnych zabytków (m.in. tych wykradzonych z Palmiry przed jej wysadzeniem). Pieniądze pozyskane z czarnorynkowego handlu są przeznaczane na zakup broni i amunicji, żołd bojowników oraz kupowanie przychylności wiernych na podbijanych terenach. PI zastępuje bowiem państwo, tam gdzie ono „nie działa” – ściągą podatki, ale i pomaga najbardziej potrzebującym, dystrybuując żywność, paliwo i leki. W zamian wymaga „tylko” bezwzględnej wierności.

Arabscy rekruci to najczęściej mieszkańcy państw upadłych, słabych, skorumpowanych i autorytarnych, które pozostawiły swoich obywateli na pastwę losu (Irak, Syria, Libia). Jak zauważa Patrycja Sasnal, przeciętny Arab ma dziś do wyboru ekstremizm albo autorytaryzm (Sasnal, 2015). Zapewniając podstawowe usługi społeczne, porządek i bezpieczeństwo, PI jawi się jako „mniejsze zło”. Za cenę poddania się srogiemu reżimowi religijnemu ludzie dostają namiastkę poczucia bezpieczeństwa i małej stabilizacji, a także sposobność zaspokojenia niezaspokojonych wcześniej potrzeb. Młodych mężczyzn z demograficznie młodych krajów motywuje dodatkowo frustracja materialna wynikająca z braku szans na stabilizację i założenie rodziny oraz frustracja seksualna. Niemiecka badaczka Karin Kneissl (2012) głosi wręcz tezę, że kalifat przyciąga frustratów seksualnych i frustracją seksualną się żywi. Argumentem na poparcie tej tezy jest m.in. „przewodnik” po praktykach seksualnych akceptowanych przez Koran, kolportowany w formie broszury wśród bojowników PI. Broszura rozdawana przez PI stwierdza m.in., że „dopuszczalne są stosunki seksualne z niewolnicami, które nie osiągnęły jeszcze wieku dojrzewania, jeśli są zdadne do stosunku. Jeśli jednak niewolnica nie jest zdalna, to można cieszyć się nią bez stosunku” (Jaber, 2015). Eksperci twierdzą, że dokument jest autentyczny.

Tak zwane Państwo Islamskie oferuje swoim poplecznikom program ponadetniczny i ponadnarodowy, ale ze wszech miar wspólnotowy. Jak przekonuje al-Bagdadi „to państwo, gdzie Arab i nie-Arab, biały i czarny, ze Wschodu i Zachodu, wszyscy są braćmi”. Pierwszy raz organizacja terrorystyczna tak aktywnie werbuje obywateli państw „zachodnich”. Samozwańczy kalif nawołuje wszystkich muzułmanów, aby powrócili do „domu”: „To jest wasze państwo. Syria nie jest dla Syryjczyków i Irak nie jest dla Irakijczyków. Ta ziemia jest dla muzułmanów, dla wszystkich muzułmanów.” W końcu al-Bagdadi obiecuje muzułmanom ostateczne zwycięstwo nad niewiernymi: „jak Allah pozwoli – podbijemy Rzym i staniemy się rządcami całego świata” (za: Wood, 2015, s. 12) oraz nagrodę w życiu przyszłym – Koran mówi: „kto walczy na ścieżce Boga i zostanie zabity lub zwycięży, temu damy wspólną nagrodę” (4:74). Innymi słowy, walczący za kalifat są bogatsi od niewiernych o wiarę w zbawienie, która nadaje ich życiu kierunek, sens i cel.

## Nieislamskie Państwo Islamskie?

Spór o religijne uprawomocnienie poczynań PI odgrywa istotną rolę w zrozumieniu fenomenu popularności tego globalnego dziś ruchu dżihadystycznego. Pomimo

negatywnej recenzji poczynają al-Bagdadięgo wystawionej przez wielu sunnickich ulemów oraz muftich<sup>1</sup>, Państwo Islamskie cieszy się dużą popularnością w świecie arabskim i przyciąga rekrutów z całego świata. Najpopularniejsza w świecie arabskim telewizja – Al-Dżazira przeprowadziła w rocznicę inauguracji Państwa Islamskiego sondaż jego poparcia. Przeszło 80% arabskojęzycznych internautów wyraziło poparcie dla dżihadystów z PI (za: Sasnal, 2016).

W publicznym dyskursie dominują głosy zaprzeczające związku PI z „prawdziwym islamem”. Większość muzułmanów nie odnajduje swojej pokojowej religii w okrucieństwach dokonywanych przez zwolenników PI, w związku z czym odmawia Daesh islamskiej legitymizacji (por. Poushter, 2015). Większość polityków, z prezydentem USA, Barackiem Obamą na czele, oraz badaczy świata islamu (w tym polskich badaczy takich, jak Agata Nalborczyk i Patrycja Sasnal) trzyma się wersji „nieislamskości” Daesh. Tego rodzaju zbiorowe zaklinanie rzeczywistości pełni pozytywną funkcję w umacnianiu pokojowej interpretacji islamu, nie pozwala jednak w pełni zrozumieć fenomenowi Daesh i jego atrakcyjności dla mniejszej części świata sunnickiego. Według amerykańskiego politologa Graeme’a Wood’a Państwo Islamskie jest w rzeczywistości bardzo islamskie: „Owszem, przyciąga psychopatów i poszukiwaczy przygód, jednak nie można zaprzeczyć, że religia głoszona przez jego żarliwych stronników wywodzi się ze spójnych interpretacji islamu.” (Wood, 2015, s. 12). Zdaniem politologa z Uniwersytetu Yale, udawanie, że nie jest to grupa religijna z konkretną teologią tylko utrudnia jej zwalczanie. Tego samego zdania jest, cytowany przez Wooda, Bernard Haykel – ekspert ds. teologii Państwa Islamskiego z Princeton: „Myślmy, że ci dziwaczni dżihadyści wybierają sobie ze średniowiecznej tradycji to, co im pasuje, i pada na niewolnictwo, krzyżowanie czy ścinanie. To nieprawda – oni hurtem przenoszą tamtą tradycję w czasy współczesne.” (za: Wood, 2015, s. 13). W Koranie spisane są zasady życia w warunkach pokoju i wojny, gdyż szerzenie islamu w czasach Proroka dokonywało się w atmosferze przemocy. Haykel przekonuje, że bojownicy kalifatu to autentyczne relikty tamtych czasów. Problem w tym, że z perspektywy świeckiej Europy trudno dać wiarę tak dosadnym świadectwom pobożności.

Sunnickie Państwo Islamskie opiera swoje nauczanie na salafickiej wykładni islamu. Przypomnijmy, że salafizm proponuje odrodzenie islamu poprzez powrót do jego pierwotnego źródła – „religii przodków”. Opiera się na dosłownym odczytaniu świętych ksiąg islamu i nieuznawaniu „religijnych innowacji”. Herezją są wszystkie historyczne szkoły prawne, a herezykami wszyscy nie-sunnici: szyici, alawici, jazyci. Oczyszczenie pierwotnego islamu z historycznych naleciałości pozwala budować religię uniwersalną, opartą na prostocie, porządku i posłuszeństwie. Ten swoisty minimalizm pozwala łączyć ludzi ponad podziałami – każdy może wrócić do pierwotnego islamu – każdy może się nawrócić na salaficką wersję islamu i otrzymać członkostwo w wieloetnicznej, ponadnarodowej tożsamości. Dounia Bouzar określa tę radykalno-universalną ofertę mianem *prêt à consommer*, czyli gotowej do konsumpcji i *prêt à croire*, czyli gotowej do zawierzenia (Bouzar & Caupenne & Valsan, 2014). Radykalizm w obrębie

---

<sup>1</sup> Ponad 120 sunnickich ulemów z całego świata potępiło samowznieszenie kalifa Abu Bakra al-Bagdadięgo za gwałty i masowe mordy oraz prześladowanie innych wspólnot religijnych.



religii istniał zawsze, ale ten współczesny rozwija się na wyjątkowo żyznym gruncie globalizacji i sekularyzacji.

Warto pamiętać, że nie wszyscy współcześni salafici są dżihadystami i popierają PI. Salafizm nie jest monolitem, a salafici nie należą do jednej organizacji. To szeroki ruch reformatorski w obrębie islamu odwołujący się do pism XIV-wiecznego teologa Ibn Tajmijja i XVIII-wiecznego wahhabizmu, zasilany przez wielu niepowiązanych ze sobą kaznodziejów. Przez większą część swego istnienia ruch unikał angażowania się w politykę, w zamian przywiązywał duże znaczenie do spraw moralności i pobożności. Ruch mógł sobie pozwolić na trzymanie się z dala od polityki, mając przez wiele lat wsparcie w rządzie Arabii Saudyjskiej. Dlatego warto odróżnić salafitów purystów – dbających o czystość obrządku religijnego, salafitów-polityków<sup>2</sup> zaangażowanych w przemiany polityczne na Bliskim Wschodzie oraz salafitów-dżihadystów, akceptujących stosowanie przemocy w imię swojej religii. Już sama różnorodność poglądów w obrębie salafizmu sugeruje, że powrót do korzeni islamu nie musi być równoważny z wypracowaniem jednolitej interpretacji świętych ksiąg islamu. Salaficy dżihadyści prywatyzują islam tak samo, jak współcześni chrześcijanie: wybierają z religii to, co im pasuje – rekonstruuja religijny kanon na swoje zapotrzebowanie. Przykładem takiego podejścia jest choćby przywoływany już „przewodnik” po praktykach seksualnych akceptowanych przez Koran.

## Apokalipsa w hollywoodzkiej oprawie, czyli racjonalne zarządzanie emocjami

Zauważmy, że motywacja żołnierzy i dowódców na wojnie bywa różna. O ile dowódcy PI to często wyrachowani stratedzy, którzy umiejętnie łączą cyniczną politykę podboju z narracją religijną, o tyle, na końcu wojskowej hierarchii stoją zwykli rekruci, dla których religijna narracja posiada terapeutyczne znaczenie. Szeregi rekrutów zasilają rzesze przegranych i zagubionych ludzi, którzy w zamian za poddanie się surowemu reżimowi zyskują poczucie egzystencjalnego bezpieczeństwa, sens, cel, a nawet wiarę w zbawienie. Wielu z nich uwierzy, że odgrywa jedną z głównych ról w boskim scenariuszu. To do nich są adresowane słowa Mohammeda al-Adnaniego, rzecznika PI, który wieszczy: „Podbijemy wasz Rzym, złamiemy wasze krzyże, a wasze kobiety będą naszymi niewolnicami!” (Wood, 2015, s. 12). Zacytowane słowa powtarzane są jak mantra w kolejnych numerach propagandowego magazynu internetowego „Dabiq” – głównego medium PI. Jego nazwa pochodzi od syryjskiego miasta Dabik położonego niedaleko Aleppo. Ma ono dla PI ogromne znaczenie, gdyż zgodnie z przepowiednią, tam spotkają się armie Rzymu z armiami islamu, a klęska tych pierwszych rozpocznie odliczanie czasu do apokalipsy. Do ostatecznej rozgrywki z anty-Mesjaszem ma dojść w Jerozolimie, po okresie nowych muzułmańskich podbojów (Wood, 2015). Poetyka romantycznego eposu rycerskiego, manichejskie przeciwstawienie dobra i zła oraz

2 Dziś część salafitów nie akceptuje demokracji, a ci, którzy ją zaakceptowali, różnią się w poglądach na inne kwestie.

hollywoodzkie wizje średniowiecza jakie odnajdziemy w propagandowych materiałach „Dabiq” działają na wyobraźnię i emocje potencjalnych dżihadystów, szczególnie tych urodzonych w Europie i wychowanych w kulturze masowej, na kinie fantasy i pełnych przemocy grach komputerowych.

Proroctwo o zbliżającym się końcu świata i ostatecznym starciu Mesjasza z anty-Mesjaszem jest medialnie nośnym narzędziem propagandowym, szczególnie w sytuacji kurczenia się terytorium PI w Iraku i Syrii. Odwołanie się do poetyki apokalipsy nie kłóci się z racjonalnym zarządzaniem konfliktem. Wyobrażenia i emocje skutecznie motywują werbowanych i walczących żołnierzy, z kolei przeniesienie frontu walki na europejski grunt służy podtrzymaniu morale dżihadystów przegrywających na Bliskim Wschodzie. W oświadczeniach wydanych po zamachach terrorystycznych w Paryżu i Brukseli odnajdziemy ten sam profetyczny styl narracji. I tak, po zamachach w Brukseli (22 marca 2016 r.) PI przestrzegało „sojusz krzyżowców”: „to, co przyjdzie będzie jeszcze gorsze, czekają was mroczne dni”. Tego typu złowrogie przesłania, zgodnie z zamierzeniem, budzą trwogę społeczeństw Zachodu.

Zauważmy, że wpływanie na emocje Europejczyków jest niezwykle proste i skuteczne. Samobójcze zamachy terrorystyczne w Europie, dokonywane przez tzw. samotnych wilków lub małe siatki terrorystyczne, niewielkim nakładem finansowym i organizacyjnym pozbawiają życia niewielki procent ludności, ale czyniąc to spektakularnie i medialnie, generują potężny strach i panikę społeczną, które rzutują na decyzje europejskich rządów (Bakker & de Roy van Zuijdewijn, 2015). Reaktywne zaostrzenie polityki imigracyjnej w stosunku do nowej imigracji prowokuje z kolei większą frustrację i agresję po stronie coraz gorzej postrzeganych przybyszów (np. uchodźców podejrzewanych o terroryzm) i „nowych Europejczyków” (nie do końca zintegrowanych muzułmanów w drugim i trzecim pokoleniu), a w konsekwencji postępującą radykalizację młodych wykluczonych.

Australijski premier Tony Abbot porównał swego czasu PI do „apokaliptycznej sekty śmierci”. To obrazowe porównanie jest umotywowane nie tylko profetyczną narracją PI, lecz także technikami manipulacyjnymi stosowanymi podczas rekrutacji. Według francuskiej antropolożki, Dounii Bouzar (2014a) radykalny islam posiada cechy ideologii totalitarnej, a zarażanie młodych umysłów salaficką wersją islamu odbywa się poprzez przeprogramowanie wiedzy o świecie, Bogu i przeznaczeniu jednostki. Młodzi ludzie są poddawani psychologicznej manipulacji, co dokumentuje działające we Francji Centrum Zapobiegania Ruchom Sekciarskim Powiązanych z Islamem (o którym piszę na kolejnych stronach). Sam kalif al-Bagdadi nie posiada wprawdzie charyzmy lidera, ale w hierarchicznej strukturze kalifatu rolę guru pełnią często lokalni dowódcy, a w europejskich miastach lokalni kaznodzieje.

## Internet wehikułem radykalizacji

Rekrutacja dżihadystów z krajów Europy Zachodniej odbywa się na dwóch podstawowych obszarach: w Internecie – za pomocą mediów społecznościowych i stron propagandowych PI oraz w „realu” – w meczecie, więzieniu lub w grupie sąsiedzkiej (casus

belgijskiej dzielnicy Molenbeek i francuskich przedmieść). Od kilku lat salafici rekrutują nowych wyznawców na ulicach francuskich, belgijskich czy niemieckich miast, aby wysłać ich na świętą wojnę do Syrii i Iraku. Niemniej to Internet jest głównym medium radykalizacji i rekrutacji (Hussain & Saltman, 2014; CPDSI, 2015).

Badacze ds. terroryzmu są zgodni, że Państwo Islamskie, jak żadne inne ugrupowanie terrorystyczne, opanowało sztukę wykorzystywania nowych mediów do celów propagandowych. Medialne skrzydło PI – profesjonalna firma Al Hayat Media Center wydaje kolorowy magazyn „Dabiq”, zamieszcza na swoich stronach filmy agitacyjne, krwawe relacje z egzekucji, wyznania mudżahedinów w stylu „There is no life without jihad” („Nie ma życia poza dżihadem”), reklamy dżihadu i oświadczenia PI w różnych językach: arabskim, angielskim, francuskim i niemieckim, rosyjskim czy tureckim. Propagandowe wideoklipy z wyczuciem wpisują się w obowiązującą estetykę młodzieżowej kultury popularnej – grafika komputerowa pozwala ukazać dżihad jako „przygodę życia” wśród wspaniałych rycerzy. Agitacyjne filmy zaczynają przekaz od informacyjnego wtajemniczenia w polityczne realia, następnie oddziałują na emocje, pokazując zdjęcia zabitych lub okaleczonych przez Baszara al-Assada dzieci, na koniec wzbudzają w oglądającym poczucie zagrożenia i chęć odwetu (por. Napiórkowska, 2015). Poszukując różnych dróg dostępu do młodych Europejczyków, dżihadyści nie zawahali się nawet przed wkroczeniem w świat gier komputerowych uznawanych za *haram*, czyli zabronionych przez islam. Jeszcze w 2014 r. PI opublikowało w sieci trailer gry „Grant Theft Auto: Salil al-Sawarem” będącej przeróbką oryginalnej „Grant Theft Auto: San Andreas”. Nowa wersja GTA ma na celu „podniesienie morale mudżahedinów oraz szkolenie dzieci i młodzieży do walki z Zachodem”.

Młodzi ludzie wpadają w pułapkę islamistów, gdy poszukują w Internecie informacji o swojej religii. Media społecznościowe są „zalewane” propagandowymi materiałami promującymi salaficką wersję islamu. Hussain i Saltman (2014), w raporcie na temat ekstremizmu online<sup>3</sup>, wymieniają 3 główne funkcje Internetu w islamskiej radykalizacji: indoktrynację, nauczanie islamskiej ideologii i socjalizację. Indoktrynacja polega na dekonstrukcji wcześniejszych wierzeń i przygotowaniu gruntu dla nawrócenia i redukcji jednostek. Kolejnym etapem jest przekazanie islamskiej ideologii – Internet okazuje się świetnym narzędziem prowadzenia nowego nauczania i bogatym zasobem wiedzy na temat „uniwersalnej religii islamu” i „państwa wszystkich muzułmanów”. Trzecią funkcją Internetu jest socjalizacja nowo pozyskanych dżihadystów – umacnianie poczucia wspólnoty podobnie myślących jednostek, konsolidujących się wokół tej samej islamistycznej narracji.

W Internecie, podobnie jak w rzeczywistości, uwodzi się młodych ludzi i dokonuje swego rodzaju „porwań psychologicznych” opartych na klasycznych technikach manipulacji stosowanych w sektach religijnych. Rekrutacja przez Internet daje więcej możliwości – pozwala werbującym przyjmować różne tożsamości i docierać do różnych grup młodzieży. Warto zauważyć, że werbujący to nie tylko zawodowi agitatorzy na usługach Daesh. Każdy młody, zradykalizowany człowiek może stać się skutecznym

<sup>3</sup> Badania prowadzone w Wielkiej Brytanii i Francji były skoncentrowane na wykorzystaniu przez islamskich ekstremistów takich popularnych platform jak YouTube, Facebook, Twitter oraz chat roomów i forów dyskusyjnych.



misjonarzem, dążącym do przebudzenia tych pozostałych, którzy jeszcze nie poznali „prawdy”.

## Badania Dounii Bouzar: etapy i wzory radykalizacji

Jeszcze przed proklamacją Państwa Islamskiego, badania antropolożki Dounii Bouzar<sup>4</sup> prowadzone we Francji ujawniły fenomen postępującej radykalizacji młodych Francuzów wyjeżdżających na dżihad do Syrii, a przy okazji odsłoniły stosowane przez islamskich ekstremistów strategie rekrutacji młodych ludzi. W maju 2014 r. z inicjatywy Bouzar powstało wspomniane Centrum Zapobiegania Ruchom Sekciarskim Powiązanych z Islamem (*Centre de Prévention contre les dérives sectaires liées à l'islam* – CPDSI). Misją CPDSI jest pomoc rodzinom, których dzieci uległy radykalizacji i wyjechały lub chciały wyjechać na dżihad do Syrii, poznawanie indywidualnych trajektorii radykalizacji oraz wspieranie rodzin w deradykalizacji swoich dzieci.

Od momentu powstania CPDSI, czyli od kwietnia 2014 r., do końca 2015 r. w Centrum przebadano 1046 rodzin – 325 w 2014 i aż 721 w 2015 r. (co pokazuje siłę przyciągania kalifatu). We wszystkich 1046 przypadkach radykalizacja młodych ludzi odbywała się poprzez Internet, co nie wyklucza istnienia sieci kontaktów fizycznych przed lub w trakcie komunikacji internetowej. Wśród analizowanych przypadków 8% ludzi pochodziło z klasy wyższej, 47% z klasy średniej i 45% z klasy niższej.

Wśród zradykalizowanej młodzieży były zatem i dzieci nauczycieli, urzędników czy prawników, i dzieci bezrobotnych proletariuszy z przedmieść. Interesująca jest także dysproporcja płciowa zgłoszonych przypadków: 64% stanowią młode kobiety, a 36% młodzi mężczyźni. Autorzy raportu wyjaśniają, że rodzice nastolatka są bardziej wyczuleni na sygnały mówiące o problemach wieku dorastania. Dodatkowo czytelnym dowodem przemiany w przypadku kobiet jest przywdzianie muzułmańskiej zasłony. Francja jest jednym z najbardziej zsekularyzowanych państw Europy Zachodniej, co w jakiejś mierze tłumaczy, dlaczego największy procent rodzin zgłaszających się do CPDSI deklarowało ateizm (44%). Pozostałe rodziny definiowały się jako chrześcijaństwo (30%), muzułmanie (24%) oraz Żydzi i buddyści (2%). Autorzy raportu zwracają uwagę, że rodziny muzułmańskie częściej dzwonią na zieloną linię zbyt późno – kiedy ich dziecko zdążyło już wyjechać do Syrii – gdyż najdłużej łudzą się, że są w stanie utrzymać kontrolę nad dzieckiem dzięki regulacjom rodzinnym lub religijnym. Autorzy raportu podkreślają również, że reprezentatywność badanej próby jest ograniczona, gdyż obejmuje ona w większości przypadki dobrowolnego zgłaszania się rodzin do centrum. Należy pamiętać, że zaufanie do instytucji publicznych we Francji

---

4 Dounia Bouzar wydała kilka książek traktujących o radykalizacji młodych Francuzów. W 2014 r. opublikowała „Désamorcer l'islam radical” („Rozbroić radykalny islam”), w której postulowała stworzenie struktur prewencji przed radykalnym islamem oraz „Ils cherchent le paradis, ils ont trouvé l'enfer” („Poszukują raju, znaleźli piekło”). W 2015 r. ukazały się kolejne publikacje: „Comment sortir de l'emprise djihadiste?” („Jak wyjść spod wpływów dżihadystów?”) i „La vie après Daesh” („Życie po wyjściu z Daesh”).

w zmarginalizowanych społecznościach jest ograniczone, a to oznacza, że np. rodziny muzułmańskie z przedmieść zgłaszają się o pomoc do CPDSI statystycznie rzadziej aniżeli rodziny deklarujące się jako niewierzące.

Raport CPDSI z 2015 r. wskazuje na cztery etapy radykalizacji młodych Francuzów:

1. Wyzolowanie jednostki z jej środowiska społecznego: pozbawienie młodych ludzi zaufania do społeczeństwa i dorosłych; tworzenie atmosfery paranoi i przekonania, że wszyscy kłamią; wymaganie od jednostki czterokrotnego zerwania: porzucenia przyjaciół, porzucenia szkoły, porzucenia zajęć czasu wolnego, porzucenia rodziny; rozbicie dotychczasowej tożsamości jednostki i jej dalsza izolacja.
2. Destrukcja tożsamości jednostkowej na rzecz grupowej: akcentowanie podobieństw na rzecz anihilacji indywidualności jednostki; niszczenie konturów tożsamości poprzez ubiór (tradycyjne muzułmańskie stroje dla kobiet i mężczyzn w miejsce zachodniej dowolności); niszczenie starych atrybutów tożsamości: uczuć, wspomnień itd.; zastępowanie samodzielnego rozumowania powtarzaniem i naśladownictwem przy wsparciu grupowej egzaltacji.
3. Członkostwo w ideologii i wspólnocie dżihadystycznej: wiara w bycie wybranym i przynależność do grupy, która posiadała prawdę (koncept czystości i prymatu grupy); adaptacja ideologii dżihadystycznej do poznawczych i emocjonalnych aspiracji jednostki (humanitaryzm, koniec świata, walka z żołnierzami Baszszara al-Asada); zmiana sposobu myślenia, działania i mówienia (transformacja poznawcza).
4. Dehumanizacja zwerbowanego i jego przyszłych ofiar: utopia dostępu do nieograniczonej władzy nad ludzkim życiem za sprawą akceptacji ofiar ludzkich; banalizacja okrucieństwa i śmierci; przyjęcie globalnej perspektywy myślenia o skutkach swoich działań („zwycięzimy, bo bardziej kochamy śmierć, aniżeli wy kochacie życie”); dehumanizacja ofiar – inny, który nie należy do naszej grupy nie jest jednym z nas.

Autorzy raportu zwracają uwagę na imponującą różnorodność trajektorii radykalizacji młodych ludzi. Werbujący proponują swoim ofiarom wiele mitów przystających do różnych profili psychologicznych, umożliwiając jednostkom zaangażowanie się w „swoją misję”. Badania CPDSI pozwoliły zidentyfikować następujące przyczyny (mity) angażowania się młodych ludzi w dżihad:

- » Mit idealnego państwa – Daeshland („migrować z kraju niewiernych”) to marzenie o doskonałym społeczeństwie islamskim, w którym zapanuje solidarność i braterstwo, bogactwo będzie dzielone równo między wszystkich, nie będzie więcej biedy, znikną złodzieje, gwałciciele i kłamcy. Stąd motyw szczęśliwych dzieci i idylli życia w Daesh na propagandowych filmach PI. Przeciwnością doskonałego państwa islamskiego jest cna zepsuty Zachód oraz państwa muzułmańskie kupione przez Zachód – stąd wezwanie do hidżry, czyli ucieczki przed prześladowaniami i stworzenia prawdziwie doskonałego państwa muzułmańskiego.
- » Mit Matki Teresy („ratować dzieci gazowane przez Baszszara al-Asada”) jest adresowany do młodych ludzi o dużej wrażliwości, dostrzegających ogrom cierpienia, biedy, niesprawiedliwości. Rekrutowani to studenci medycyny, pielęgniarki, pracownicy socjalni – altruści, którzy chcą być pożyteczni.

- » Mit księcia z bajki („znaleźć męża, który nigdy mnie nie opuści”) jest atrakcyjny dla kobiet poszukujących ochrony i opieki ze względu na wrażliwość psychiczną i fizyczną. Agitatorzy PI przekonują, że kalifat szanuje kobiety. Zasłona muzułmańska jest przedstawiana jako szkatułka na klejnoty, segregacja płciowa jako efektywny sposób ochrony kobiet, a małżeństwo z bohaterem, które poświęcił życie dla ratowania dzieci gazowanych przez Baszara al-Asada jako największy zaszczyt dla kobiety.
- » Mit Zbawiciela („umrzeć na błogosławionej ziemi islamu zanim nastąpi koniec świata”) pociąga tych młodych ludzi, którzy w swoim życiu otarli się o granicę śmierci (nagły wypadek, śmiertelna choroba bliskiej osoby) i poszukują sensu życia, wybawienia, połączenia z tymi, którzy odeszli (mają myśli samobójcze). Wierzą, że muszą umrzeć, aby ocalić tych których kochają – aby spotkać w raju tych, których kochali.
- » Mit szlachetnego rycerza Lancelota („zabić żołnierzy armii Baszara al-Asada) pociąga młodych, którym marzy się wielka przygoda i walka na pierwszym froncie sprawiedliwej wojny. Pytają oni samych siebie: czy jestem do tego zdolny? Przewycięzając własną słabość, zyskują moc i godność. Wielu z nich od dawna marzyło o zaciągnięciu do armii, ale nie zdawali testów psychologicznych.
- » Mit Zeusa („narzucić szariat całemu światu”) pociąga młodych ludzi, którzy są skłonni do zachowań ryzykownych (wścigi motocyklowe, narkomania). Przekraczanie kolejnych granic napawa ich uczuciem nieśmiertelności i wszechmocy. Udział w dżihadzie stwarza możliwość bycia panem życia i śmierci – dostarcza ekstatycznego poczucia wszechmocy. Filmy propagandowe ukazujące sceny mordowania zakładników przyciągają osobowości psychopatyczne.

Dounia Bouzar zwraca uwagę, że o ile dekadę temu można było zrekonstruować dominujący profil religijnego radykała (Bouzar, 2006), o tyle dziś mamy do czynienia z wielością przyczyn i wzorów radykalizacji. Model „klasyczny” zakładał, że do radykalizacji religijnej popychają ludzi głównie perturbacje tożsamościowe. Młode pokolenie muzułmanów utknęło pomiędzy wykorzeniem i zakorzeniem, dorasta w atmosferze zerwanego przekazu międzypokoleniowego, często bez ojców, którzy utracili autorytet (por. Pasamonik, 2013, s. 190). Dzisiaj radykalizuje się zarówno mieszkaniowiec zmarginalizowanych przedmieść, jak i reprezentant klasy wyższej, zarówno potomek muzułmańskich imigrantów, jak i ateista konwertujący się na radykalny islam, zarówno młody mężczyzna, jak i młoda kobieta.

## „Seksualny dżihad”

Kalif otwarcie wzywa młode dziewczęta, by przyjeżdżały pomagać w budowie prawdziwego państwa islamskiego. Daesh przewidziało dla kobiet dwie ważne role: żon dżihadystów i matek dżihadystów (por. Stefanicki, 2016). Z krajów arabskich najwięcej dziewcząt przyjechało z Tunezji. Z Europy Zachodniej przyjeżdżają głównie Brytyjki, Francuski i Niemki (Wachnicki, 2015). Melanie Smith z Centrum Studiów nad Radykalizacją w londyńskim King’s College wyliczyła, że po stworzeniu kalifatu na 500

Brytyjczyków, którzy wyjechali do Syrii, 200 stanowiły kobiety (Urzędowska & Wieliński, 2014). Zgodnie z cytowanym powyżej raportem CPDSI z 2015 r., aż 64% zgłoszonych do Centrum przypadków radykalizacji stanowiły młode kobiety (493 kobiet na 771 przypadków). Dominujący przedział wiekowy to 18–24 lata. Zdarzają się także 13- i 14-latkę (statystycznie bardziej naiwne nastolatki łatwiej zrekrutować).

Szacuje się, że na terenach kalifatu przebywa ok. 31 tys. kobiet w ciąży czyli mniej więcej tyle, ilu jest bojowników PI, według szacunków CIA z połowy ubiegłego roku (za: Stefanicki, 2016). Jedne kobiety świadomie akceptują rolę reproduktorek PI i przyznają, że biorą udział w „seksualnym dżihadzie”, inne zaś trafiają do Syrii zwabione romantycznym wyobrażeniem o romansie z brodatym rycerzem Boga i nie mają już drogi odwrotu. Wszystkie kobiety, które wyjechały, zasłaniają szczelnie głowy i twarze. Wiele Brytyjek i Francuzek wstąpiło w szeregi kobiecej policji obyczajowej PI (Al-Chansa) i gorliwie wypatruje „nieskromnych strojów i zachowań” kobiet na ulicach Rakki, zarabiając na tym 175 dolarów miesięcznie (Urzędowska, 2014).

Indywidualne wywiady przeprowadzone z 234 osobami w Centrum Zapobiegania Ruchom Sekciarskim Powiązanim z Islamem w 2015 r. pozwoliły na identyfikację typowo kobiecych i męskich motywów zaangażowania w dżihad.

**Tabela 1.** Kobięce i męskie motywy zaangażowania w dżihad

Rodzaj mitu (przyczyny)	Kobięty %	Mężczyźni %
Lancelot	–	68
Zeus	4	17
Wybawiciel	7	15
Daeshland	10	–
Matka Teresa	16	–
Książę z bajki	63	–
Razem	100%	100%

**Źródło:** Raport Centrum Zapobiegania Ruchom Sekciarskim Powiązanim z Islamem (CPDSI 2015, s. 27) [[http://www.cpdsi.fr/wp-content/uploads/2016/03/rapport\\_activite\\_annuel-2015\\_CPDSI.pdf](http://www.cpdsi.fr/wp-content/uploads/2016/03/rapport_activite_annuel-2015_CPDSI.pdf), dostęp: 3 maja 2016 r.]

Powyższe zestawienie pokazuje wyraźnie, że o ile głównym męskim motywem przystąpienia do dżihadystów jest chęć wcielenia się w rolę rycerza/wojownika (Lancelot), o tyle młode kobiety są przede wszystkim kuszone spotkaniem przystojnego, brodatego księcia (Książę z bajki) i, w mniejszym stopniu, możliwością poświęcenia się pracy dla dobra potrzebujących (Matka Teresa) lub dobra nowego państwa (Daeshland). Młody wiek dżihadystów wydaje się wzmacniać różnicę płci w procesie rekrutacji. W książce „Testosteron macht politik” Karin Kneissl (2012) twierdzi, że niezdrowa kumulacja męskich hormonów wzmacnia nadmierną aktywność młodych, arabskich mężczyzn. Ten skrywany motyw popularności dżihadu może dotyczyć po części także europejskich ochotników.

Dżihadyści wykorzystują umiejętnie media społecznościowe takie jak Facebook, Twitter, Kik, Wickr czy Ask.fm do uwiedzenia i rozkochania w sobie dziewcząt, po to, by je potem zwabić do Syrii. Zauważmy, że dziewczęta są statystycznie większymi fanami mediów społecznościowych niż chłopcy (Por. Zimbardo & Coulombe, 2015), co sprawia, że łatwiej wpadają w sidła internetowych komunikatorów. Relacje nawiązane w sieci są pomostem do relacji w rzeczywistości. W przypadku uwodzonych dziewcząt spotkanie z „prawdziwym mudżahedinem” ma zwykle miejsce już na terytorium PI, co oznacza, że nie mają już możliwości na zmianę zdania i wycofanie się z dżihadystycznego przedsięwzięcia w efekcie rozczarowania rzeczywistością. Ofiarami tych internetowych „randek w ciemno” są często młode, ładne dziewczyny, dobre uczennice, które w młodzieńczym afekcie chcą zmieniać świat na lepszy. Jak zauważa Dounia Bouzar, „terrorystki działają niczym łowcy kierujący się psychologicznym instynktem, polując właśnie na takie osobowości chcące zmieniać świat i walczyć z niesprawiedliwością” (Bouzar za: Wachnicki, 2015).

Olga Bierut, dziennikarka TVN24, przeprowadziła eksperyment internetowy, pokazujący jak przebiega werbunek na „seksualny dżihad”. W reportażu pt. „Będę rodzic terrorystów”, Bierut (2015) opisuje efekty swojej dwuipółmiesięcznej aktywności w Internecie pod fikcyjnym imieniem i nazwiskiem. Eksperyment wykazał, że aby dostać propozycję wyjazdu, wystarczy założyć profil na portalu społecznościowym, wrzucić atrakcyjne zdjęcia i polubić strony związane z islamem i Allahem. To wystarczy, aby zainteresować sobą i „rozkochać w sobie” przystojnych mudżahedinów z PI. Ogółem fikcyjna Aleksandra dostała po 2,5 miesiąca działalności na Facebooku 13 propozycji małżeństwa, 10 propozycji małżeństwa w Syrii i 7 propozycji małżeństwa i walki w Syrii. Z reportażu dowiadujemy się także, jak technicznie zorganizować wyjazd do Syrii. Werbujący młode dziewczyny udzielają im wyczerpujących porad w jaki sposób uniknąć podejrzeń rodziny (np. wakacyjny wyjazd do Egiptu lub Turcji) i kontroli na granicy Unii Europejskiej oraz co warto zabrać ze sobą do Syrii.

Pomimo specyfiki płciowej obecnej w strategiach rekrutowania ochotników do wyjazdu na dżihad, nie możemy nie doceniać uniwersalnych czynników radykalizacji oddziałujących na obie płcie takich jak: pociągający romantyzm dżihadu, głód przygody czy potrzeba grupowej przynależności i akceptacji.

## Europejski front dżihadu

Duży niepokój budzą dziś dane na temat powrotu zaprawionych na froncie bliskowschodnim dżihadystów do zachodnich ojczyzn. Według The Soufan Group (2015), przeciętnie powraca z frontu w Syrii i Iraku 20–30% wyjeżdżających, a to oznacza radykalny wzrost zagrożenia rodzimym terroryzmem w Europie. Bakker i de Roy van Zuijdewijn (2015), odnotowali wyraźny wzrost incydentów lub zamachów terrorystycznych, które miały miejsce w Europie od 2011 r., tj. od momentu wybuchu wojny domowej w Syrii, w których brali udział rodzimi dżihadyści powiązani z iracką i jemeńską Al-Kaidą, Jabhat-al-Nusra oraz Państwem Islamskim. Przypomnijmy, że sama Francja była w 2015 r. celem dwóch krwawych ataków: styczniowego zamachu



na redakcję „Charlie Hebdo” (9 stycznia 2015 r.) i grudniowej serii zamachów (13 grudnia 2015 r.), w której zginęło 137 osób. Po styczniowym zamachu na „Charlie Hebdo” Francja zaangażowała się w militarne działania w Syrii, prowadząc u boku USA naloty. To posunięcie prawdopodobnie wzmocniło radykalizację francuskich muzułmanów. Trzy miesiące później, 22 marca 2016 r. terroryści powiązani z PI podłożyli bomby na lotnisku w Zaventem w Brukseli oraz przy stacji metra Maalbeek.

Eksperci są zgodni, że nasilające się w ostatnich miesiącach ataki terrorystyczne w Europie mają związek z polityczną sytuacją na Bliskim Wschodzie. Jak zauważa Patrycja Sasnal, kiedy islamiści doznają porażek w Syrii, szukają nowych dróg uderzenia w Zachód (Sasnal, 2015). We wrześniu 2014 r. rzecznik PI Abu Mohammad al-Adnani wprost wezwał muzułmanów na Zachodzie, aby „każdy poszukał sobie niewiernego i rozwalił mu głowę kamieniem, otruł go, rozjechał samochodem albo zniszczył jego uprawy” (Wood, 2015, s. 13). Te słowa utrzymane w średniowiecznej metaforze Koranu oznaczają, że zradykalizowani islamiści nie muszą już opuszczać ziemi niewiernych i jechać na dżihad do Państwa Islamskiego, mogą go prowadzić „na miejscu” – w Europie. Jest to zachęta dla „samotnych wilków” – jednostek działających w pojedynkę i niemających powiązania z organizacjami terrorystycznymi (przypadki najtrudniejsze do wytropienia dla służb specjalnych).

Śledztwa prowadzone po zamachach w Paryżu i Brukseli pokazują, że te największe zamachy są organizowane niezmiennie przez siatki terrorystyczne. Ich profesjonalizm wzrasta – każda z nich ma swojego duchowego mentora, wojskowego dowódcę, pirotechnika, skarbnika i ludzi od „czarnej roboty” (L’OBS, 2016). Kluczową sprawą jest w tym przypadku grupowa tożsamość i dynamika grupy. Scott Altran (2011), na podstawie pogłębionych wywiadów z dżihadystami z Al-Kaidy, Hamasu i ekstremistycznych grup Talibów, postawił tezę, że o fanatyzmie decydują nie szczególne cechy osobowości, lecz dynamika grupowa, która zmienia osobowość. Poczucie jednostkowego niedowartościowania i społecznego odrzucenia zarazem (np. przez społeczeństwa zachodnie nietraktujące potomków imigrantów jak równych sobie Europejczyków) sprawia, że młodzi ludzie poszukają akceptacji i przynależności w alternatywnych grupach i subkulturach (por. Pasamonik, 2013). Kluczowe w tym przypadku jest zjawisko konformizmu grupowego powiązanego z mechanizmami identyfikacji i deidentyfikacji (Tajfel & Turner, 1986). Jednostka bez wahania ulegnie liderowi grupy i podąży za grupą, jeżeli wcześniej zdążyła się z grupą zidentyfikować i jednocześnie zerwać kontakty z osobami spoza niej. Nienależący do grupy własnej tracą na znaczeniu. Jeżeli trzeba będzie poświęcić ich zdrowie lub życie dla słusznej sprawy, jednostka przekonana o słuszności sprawy jest zdolna to uczynić (Zimbardo, 2008; Reicher & Haslam, 2016). Im bardziej uznawana idea wydaje się ważna, tym bardziej „oprawcy” uznają swoje zachowanie za konieczne, nawet jeżeli oceniają je jako złe. Jeżeli w eksperymencie Stanleya Milgrama udało się nakłonić studentów do rażenia innych ludzi prądem (w ich mniemaniu) dla dobra nauki, to równie dobrze można przekonać zwykłych ludzi do zabijania w imię Allaha i doskonałego państwa islamskiego. Badania Haslama, Reichera i Platowa (2011) pokazały, że liderzy grup odgrywają znaczącą rolę w budowaniu tożsamości grupy i wytyczaniu jej celów. Co więcej, pełnią oni rolę swoistych narratorów – utwierdzają grupę i siebie w słuszności podjętych działań poprzez podtrzymywanie motywującej narracji.

Dodajmy, że rekrutacja europejskich dżihadystów postępuje bardzo szybko – wystarczy kilka miesięcy, aby ze zdolnego studenta politechniki zrobić terrorystę samobójcę (przypadek Najima Laachraoui, zamachowca z Brukseli) lub kilka tygodni kiedy mamy do czynienia z grupową konwersją na radykalny islam (koledzy z sąsiedztwa w Molenbeek). Zauważmy, że media społecznościowe nie unieważniają kontaktów personalnych – często ci, którzy wyjechali do Syrii, zachęcają przez Internet swoich dawnych towarzyszy z osiedla. Połączone wysiłki rekrutacyjne w trybie offline i online przynoszą pożądane skutki.

## Dżihad nową kontrkulturą?

Bakcył islamskiego radykalizmu rozprzestrzenia się dziś w sprzyjających mu warunkach społeczno-kulturowych, ekonomicznych i politycznych. Postępująca na Zachodzie od kilku dekad laicyzacja, liberalizacja i relatywizacja w obszarze wartości i tożsamości budzi ambiwalencję i polaryzację. Z jednej strony słychać piewców „płynnej nowoczesności” i bezprecedensowej wolności do projektowania własnego życia i tożsamości (Bauman, 2006). Z drugiej strony rośnie w siłę konserwatywny *backlash* będący odpowiedzią na „kryzys kultury zachodniej” (Ferguson, 2006; Pasamonik, 2015). Innymi słowy, nie wszyscy odnajdują się w świecie coraz większej wolności – w świecie porzuconym przez Boga. Wielu „tonie” w nieznośnie płynnej nowoczesności. Odruchową reakcją na brak stabilnych fundamentów kulturowych jest kompulsywne poszukiwanie kotwicy, drogowskazów, jednoznacznych odpowiedzi na trudne pytania.

Do czynników kulturowych dodajmy polityczne, ekonomiczne i społeczne, które sprzyjają radykalizacji młodego pokolenia europejskich muzułmanów: błędy europejskiej polityki integracyjnej i zagranicznej, rasizm i dyskryminację społeczeństw zachodnich, kryzys ekonomiczny generujący bezrobocie, frustracje seksualne, upadek autorytetu ojca i brak ciągłości transmisji kulturowej oraz obecność i dostępność salafickiego nauczania w europejskich miastach i w globalnej cyberprzestrzeni (Pasamonik, 2013).

Společno-kulturowe sprzeczności późnej nowoczesności, wzmocnione przez globalne powiązania i zależności, tworzą żyzny grunt dla wzrastania radykalizmów różnej maści. Odpowiedzią na radykalizm islamski jest europejski radykalizm prawicowy (np. Pegida w Niemczech). Oba ekstrema wspierają się nawzajem. Oba zasila ta sama ambiwalencja. Hedonistyczny konsumpcjonizm budzi zawiść lub zgorzelenie u wykluczonych z konsumpcji (nierówności społeczne), sekularyzacja pozostawia niezaspokojony głód transcendencji, alienujący indywidualizm każe szukać nowych form wspólnotowości, liberalizm obyczajowy wzmaga konserwatywny opór, rozmyte wzorce genderowe budzą tęsknotę za patriarchalną wyrazistością, relatywizm moralny prowokuje reaktywny fundamentalizm, „nieznośna lekkość bytu” wyzwolonej od wszelkich zobowiązań jednostki budzi lękową „ucieczkę od wolności”. „Egzystencjalna podbudowa” europejskich radykalizmów oraz młody wiek ich zwolenników pozwala diagnozować wykuwanie się nowego ruchu kontrkultury. Według Oliviera Roy’a, francuskiego politologa i znawcy islamu, mamy do czynienia z przedłużeniem

pokoleniowej radykalizacji ruchu lat 60. (Roy za: Urzędowska, 2015). Zauważmy jednak, że tym razem wahadło kontrewolucji odchyliło się w przeciwną stronę.

## Bibliografia

- Abbas, T. (2014). Radicalization in the West. In: R. Tottoli (ed.). *Routledge Handbook of Islam in the West* (272–288). Routledge.
- Altran, S. (2011). *Talking to the Enemy: Religion, Brotherhood, and the (Un)Making of Terrorists*. Ecco.
- Bauman, Z. (2006). *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Peritz, A. & Meller, T. (2014). The Islamic State of Sexual Violence, *Foreign Policy*, 16 września 2014. Źródło: <http://foreignpolicy.com/2014/09/16/the-islamic-state-of-sexual-violence/>.
- Bakker, E. & de Roy van Zuijdwijn, J. (2015). *Jihadist Foreign Fighter Phenomenon in Western Europe: A Low-Probability, High-Impact Threat*. International Centre for Counter-Terrorism. Research Paper. The Hague. Pobrano: <http://icct.nl/wp-content/uploads/2015/11/ICCT-Bakker-DeRoyvanZuijdwijn-Jihadist-Foreign-Fighter-Phenomenon-in-Western-Europe-October2015.pdf>.
- Bierut, O. (2015). Będę rodzic terrorystów. *Gazeta Wyborcza*, 15 stycznia 2015. Źródło: [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,142475,17251594,Bede\\_rodzic\\_terrorystow.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,142475,17251594,Bede_rodzic_terrorystow.html).
- Bouzar, D. (2015a). Comment sortir de l'emprise "dijhadiste"? Les éditions de l'Atelier. Źródło: [http://www.editionsatelier.com/index.php?page=shop.product\\_details&flypage=bookshop-flypage.tpl&product\\_id=630&category\\_id=3&manufacturer\\_id=1&option=com\\_virtuemart&Itemid=1](http://www.editionsatelier.com/index.php?page=shop.product_details&flypage=bookshop-flypage.tpl&product_id=630&category_id=3&manufacturer_id=1&option=com_virtuemart&Itemid=1).
- Bouzar, D. (2014a). *Désamorcer l'islam radical: Ces dérives sectaires qui défigurent l'islam*. Paris: Les Editions de l'Atelier.
- Bouzar, D. (2014b). *Ils cherchent le paradis, ils ont trouvé l'enfer*. Ivry-sur-Seine: Les Editions de l'Atelier.
- Bouzar, D. (2015b). *La vie après Daesh*. Ivry-sur-Seine: Les Editions de l'Atelier.
- Bouzar, D. & Caupenne Ch. & Valsan S. (2014). *La métamorphose opérée chez le jeune par les nouveaux discours terrorists*. Ekspertyza. Źródło: <http://www.bouzar-expertises.fr/images/docs/METAMORPHOSE.pdf>.
- Butler, D. (2015). Terrorism science: 5 insights into jihad in Europe. *Nature News*, 2 grudnia 2015.
- CPDSI. (2014). *Bilan pédagogique annuel 2014 du C.P.D.S.I.* Źródło: <http://www.cpsdi.fr/wp-content/uploads/2016/02/SYNTHESE-BILAN-PEDAGOGIQUE-ET-FINANCIER-2014-CPDSI-2.pdf>.
- CPDSI. (2015). *Rapport d'activité annuel 2015 du C.P.D.S.I.* Źródło: [http://www.cpsdi.fr/wp-content/uploads/2016/03/rapport\\_activite\\_annuel-2015\\_CPDSI.pdf](http://www.cpsdi.fr/wp-content/uploads/2016/03/rapport_activite_annuel-2015_CPDSI.pdf).
- Esposito, J.L. (2002). *What everyone needs to know about Islam*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- Ferguson, N. (2006). Prawdziwy zmierzch Zachodu. *Newsweek*. Źródło: <http://www.newsweek.pl/prawdziwy-zmierzch-zachodu,44865,1,1.html>.
- Global Terrorism Index. (2014). *Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*. Institute for Economic & Peace. Źródło: [http://www.visionofhumanity.org/sites/default/files/Global%20Terrorism%20Index%20Report%202014\\_0.pdf](http://www.visionofhumanity.org/sites/default/files/Global%20Terrorism%20Index%20Report%202014_0.pdf).
- Haslam, S.A. & Reicher S.D. & Platow, M.J. (2011). *The New Psychology of Leadership: Identity, Influence and Power*. East Sussex: Psychology Press.

- Hussain, G. & Saltman, E.M. (2014). *Jihad Trending: A Comprehensive Analysis of Online Extremism and how to counter it*. Źródło: <http://www.quilliamfoundation.org/wp/wp-content/uploads/publications/free/jihad-trending-quilliam-report.pdf>.
- Jaber, H. (2015). *Szokująca instrukcja ISIS. Państwo Islamskie radzi, jak sprzedawać, bić i gwałcić niewolnice*. Polska Times. Źródło: <http://www.polskatimes.pl/artukul/3684422,szokujaca-instrukcja-isis-panstwo-islamskie-radzi-jak-sprzedawac-bic-i-gwalcic-niewolnice,id,t.html>.
- Kneissl, K. (2012). *Testosteron macht politik*. Vien: Braumüller Verlag.
- Kocik, J. (2014). *Niebieskie oczy, uśmiech i karabin w ręku. Kim są nastoletnie bojowniczkę Państwa Islamskiego*, TVP Info. Źródło: <http://www.tvp.info/17191001/niebieskie-oczy-usmiech-i-karabin-w-reku-kim-sa-nastoletnie-bojowniczkę-panstwa-islamskiego>.
- L'OBS. (2016). Portret zamachowca. *Forum*. 7, 30–33.
- Massey, D. & Meegan R. (2014). *The Anatomy of Job. The How, Why and Where of Employment Decline*. Routledge.
- Napiórkowska, A. (2015). Młodzi Francuzi jadą na dżihad, *Gazeta Wyborcza*. Źródło: [http://wyborcza.pl/magazyn/1,143014,17231830,Mlodzi\\_Francuzi\\_jada\\_na\\_dzihad.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,143014,17231830,Mlodzi_Francuzi_jada_na_dzihad.html).
- Pasamonik, B. (2013). *Rola płci w integracji europejskich muzułmanów*. Warszawa: Wydawnictwo NOMOS.
- Pasamonik, B. (2015). Fundamentalizm kulturowy jako współczesna kontrkultura. Na przykładzie konwersji na islam. W: T. Maślanka & R. Wiśniewski (red.). *Kultury kontestacji. Dziedzictwo kontrkultury i nowe ruchy społecznego sprzeciwu (57–72)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Paris Match. (2015). Paryż Rozawa, wspólna sprawa, *Forum*. 17, 19–21.
- Rafiq, H. & Malik, N. (2015). *Caliphettes: Women and the Appeal of Islamic State*, Quilliam.
- Reicher, S.D. & Haslam S.A. (2016). Fueling Terror: How Extremists Are Made, *Scientific American Mind*. 27, 3.
- Sadowski, M. (2014). Naskh – metoda usuwania sprzeczności w prawie islamu. W: M. Sadowski & A. Spychalska & K. Sadowa (red.). *Rozprawa o metodzie prawa i polityki (57–75)*. Wrocław: Wrocławskie Studia Erazmienskie.
- Sasnal, P. (2015). Islamski radykalizm to wydmuszka, *Krytyka polityczna*. 43, 275–278.
- Sasnal, P. (2016). Pierwszy rok zemsty, *Polityka*. 27, 51–53.
- SOUFAN GROUP. (2015). *Foreign fighters. An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*. December.
- Stefanicki, R. (2016). Seksualny dżihad kalifatu. *Gazeta Wyborcza*. 13 marca 2016. Źródło: <http://wyborcza.pl/1,75477,19760846,seksualny-dzihad-kalifatu.html>.
- Stern, J. & Berger J.M. (2015). *ISIS. The state of terror*. New York: Harper Collins Publishers.
- Poushter, J. (2015). *In nations with significant Muslim populations, much disdain for ISIS*. Pew Research Center, 17 listopada 2015. Źródło: <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2015/11/17/in-nations-with-significant-muslim-populations-much-disdain-for-isis/>.
- Rolecki, M. (2016). Kto zostaje terrorystą? *Gazeta Wyborcza* (18). 1 kwietnia 2016.
- Urzędowska, M. (2015). Prof. Olivier Roy: Dżihad się nie uda, *Gazeta Wyborcza*, 3 października 2015. Źródło: <http://wyborcza.pl/magazyn/1,148433,18955410,prof-olivier-roy-dzihad-sie-nie-uda.html>.
- Urzędowska, M. & Wieliński, B.T. (2014). Kalifat kusi adeptów świętej wojny z Zachodu, *Gazeta Wyborcza*, 19 września 2014. Źródło: [http://wyborcza.pl/1,76842,16668569,Kalifat\\_kusi\\_adeptow\\_swietej\\_wojny\\_z\\_Zachodu.html#ixzz44qFpf2t5](http://wyborcza.pl/1,76842,16668569,Kalifat_kusi_adeptow_swietej_wojny_z_Zachodu.html#ixzz44qFpf2t5).
- Tajfel, H. & Turner, J.C. (1986). The Social Identity Theory of Inter-group Behavior. In: S. Worchel & L.W. Austin (ed.). *Psychology of Intergroup Relations (7–24)*. Chicago: Nelson-Hall.

- Wachnicki, M. (2015). Islamiści z Syrii zarzucili sieć na nastolatki z Europy. Piszą „moja perelko, tęsknię, przyjedź do mnie”; Gazeta Wyborcza, 24 lutego 2015. Źródło: [http://wyborcza.pl/1,76842,17476393,Islamisci\\_z\\_Syrii\\_zarzucili\\_siec\\_na\\_nastolatki\\_z\\_Europy\\_.html#ixzz45Mduo8GV](http://wyborcza.pl/1,76842,17476393,Islamisci_z_Syrii_zarzucili_siec_na_nastolatki_z_Europy_.html#ixzz45Mduo8GV).
- Whitehead, S.M. & Barrett Frank J. (2001). *The Masculinities Reader*. Cambridge: Polity Press.
- Zimbardo, P. (2008). *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zimbardo P. & Coulombe N. (2015). *Gdzie Ci mężczyźni?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

---

### **Barbara Pasamonik**

dr hab. profesor nadzwyczajny

Instytut Filozofii i Socjologii Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej  
w Warszawie

Adres: ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa

e-mail: [pasamon@aps.edu.pl](mailto:pasamon@aps.edu.pl)